

„POZWÓLCIE MI COŚ ROBIĆ...”

- Pozwólcie mi coś zrobić - tak może powiedzieć prawie każde dziecko. Wykonywanie różnorodnych czynności w codziennym życiu, a także rysowanie, malowanie, lepienie, majsterkowanie staje się obecnie dla wielu milusińskich marzeniem i luksusem. Zjawisko to jest bardzo niepokojące, ponieważ praktyczne działanie i tworzenie nie tylko rozwijają mózg, usprawniają manualnie, ale także bawią, cieszą, rozładowują napięcie emocjonalne, po prostu uszczęśliwiają.

Naturalna aktywność dzieci ulega obecnie coraz większemu ograniczeniu. Powstaje swego rodzaju błędne koło. Wielu dorosłych uważa, że bardziej przyda się dziecku sprawne liczenie, czy poprawne pisanie, niż na przykład malowanie lub lepienie.

Do przedszkola, szkoły chodzi nie tylko głowa, ale też ręce, nogi i całe ciało, które przecież nie działa bez udziału mózgu, a mózg bez naturalnego działania reszty organizmu też nie funkcjonuje prawidłowo.



Taki trend ma negatywny wpływ na rozwój społeczny dzieci. Jeżeli mało jest okazji do podejmowania wspólnych wysiłków i wyzwań z innymi rówieśnikami, to w jaki sposób mogą oni nabywać umiejętność porozumiewania się ze sobą wzajemnie i współpracy?

Sytuacja w domach też często jest w tej dziedzinie nie najlepsza. Wielu rodziców uważa, że dziecko powinno się uczyć, a na inne zajęcia szkoda czasu. Wyręczają je we wszystkim, odbierając radość wspólnej z nimi pracy w ogrodzie, przygotowywania posiłków, czy robienia porządków. Często nam, dorosłym wydaje się, że z dziecięcej pomocy wynika więcej szkody niż pożytku. Wystarczy jednak odrobina cierpliwości i nasza pociecha może się nie tylko wiele nauczyć, ale także razem z nami świetnie bawić.

Pozwólmy naszym dzieciom więcej działać i tworzyć w domu.

Każdemu z nas chyba podoba się życie "Dzieci z Bullerbyn" opisane przez Astrid Lindgren. Bohaterowie tej książki mieli wspaniałe i szczęśliwe dzieciństwo. Mogli nie tylko uczyć się, ale też bawić i uczestniczyć w życiu swoich rodzin i sąsiadów, pomagając dorosłym w wielu czynnościach. Właśnie to i związane z tym przygody i odczucia stanowią treść tej radosnej i porywającej opowieści. Pozwólmy, aby także nasze dzieci mogły mieć tak wspaniałe dzieciństwo. Niech jego treścią nie będzie tylko nauka. Poza nią mogą także nabywać wielu umiejętności i doświadczeń. Trzeba im tylko na to pozwolić. Trzeba pozwolić im coś robić, cieszyć się z działania i jego efektów.